

Wtorek 16.06.2020

1. Rozmowa kierowana zainspirowana opowiadaniem „Tato, idzie lato!”

Opowiadanie „Tato, idzie lato!”

(Ewa Stadtmüller)

- Mamuś, a jak my będziemy witać lato? – zapytał Kacperek. – Bo pani w przedszkolu mówiła, że dziś przyszło...

- Faktycznie! – zawołała mama. – Pierwszy dzień lata! Musimy to jakoś uczcić.

- Może... pójdziemy na lody?! – zaproponował Piotruś, starszy brat.

- Albo na rowerek do parku – ożywił się Kacperek.

- Podobają mi się te pomysły. – Uśmiechnęła się mama. – Ale jak świętować, to najlepiej całą rodziną. Zaraz zadzwonię do taty i zapytam, o której godzinie będzie w domu.

Na szczęście się okazało, że tata już jedzie i porywa wszystkich... Nie powie gdzie, bo to będzie niespodzianka.

- Porywam was.... porywam was... do lasu – oznajmił – ale wcześniej musimy coś zjeść.

Mama raz-dwa zrobiła pyszne naleśniki z dżemem i można było wyruszać. Las powitał ich przyjemnym chłodem i zielenią. Ruszyli dróżką przed siebie. W pewnym momencie mama położyła palec na ustach i pokazała na drzewo, po którym głową w dół zbiegała wiewióreczka.

- Przecież ona spadnie! – przestraszył się Kacperek.

- Coś ty! Ma mocne pazurki, patrz, jak się trzyma! – uspokoił go Piotruś.

- O, polanka! Z ławeczką! – zawołała mama i natychmiast usadowiła się wygodnie, wystawiając buzie do słońca.

Oczywiście chłopaki nie miały najmniejszej ochoty na opalanie. Na szczęście tata przypomniał sobie o wakacyjnym prezencie i sięgnął do torby.

- Ojejku... – jęknął. – Przecież ją tu miałem...

- Co miałeś? – zainteresowali się chłopcy.

- Miałem nową piłkę dla was... Niestety wygląda na to, że wpakowałem ją do plecaka, który został w domu.

Piotruś spuścił głowę, a Kacperkowi zaczęło się zbierać na płacz.

- Hola, hola! – Tato najwyraźniej nie zamierzał się poddawać. – Ogłaszam konkurs na wymyślenie najciekawszej leśnej zabawy.

- Moglibyśmy zrobić wyścigi – zaproponował Kacperek – ale... ty i tak wygrasz.

- Wszystko zależy od tego, jakie ustalimy zasady – zaproponował tato. – Zróbmy tak: ja będę startował od tamtej sosny. Piotruś od tego pniaka, a ty, Kacperku – od tego krzaczka. Metę ustalmy w tym miejscu. – Tu tato narysował patykiem na ścieżce wyraźną linię. – Gotowi? Trzy, dwa, jeden, start!

No i zwyciężył Kacperek. Kolejną zabawę wymyślił Piotruś, który dostrzegł w trawie suchą sosnową gałąź z szyszkami.

- Możemy nimi rzucać do celu – zaproponował.

- Ale nie mamy tarczy – zmartwił się Kacper.

- Poradzimy sobie – pocieszył go tato. – Ustalmy, że trzeba będzie trafić szyszką w pień drzewa. Ja będę rzucał z piętnastu kroków, Piotruś z dziesięciu, a ty, Kacperku – z pięciu.

Tym razem wygrał Piotruś – na dziesięć rzutów zaliczył siedem trafień. Trzecią zabawę wymyślił tato, kiedy zobaczył przy drodze ociosany z gałęzi pień drzewa.

- To będzie nasza równoważnia – oznajmił. – Trzeba będzie przejść po niej i nie spaść, następnie przeskoczyć obiema nogami naraz przez dziesięć patyków, które poukładałam na ścieżce, i zakończyć slalomem pomiędzy szyszkami. Każdemu będziemy mierzyć czas.

To dopiero była zabawa! Chyba najlepsza ze wszystkich. Tato miał wielkie szanse nareszcie wygrać, ale przyszła mama, której znudziło się opalanie i.... pokonała go o całe dwie sekundy.

- Sezon letni uważam za otwarty – oświadczyła wesoło i zaprosiła trzech pokonanych zawodników na pierwszą wakacyjną kolację.

I to był strzał w dziesiątkę. Świętowanie pierwszego dnia lata zostało uratowane.

Pytanie do tekstu:

- ❖ Jakie pomysły na spędzenie pierwszego dnia lata miał Piotruś/ Kacperek/ tato?
- ❖ Gdzie się ostatecznie wybrali?
- ❖ Jak spędzili czas w lesie?
- ❖ Jakie emocje towarzyszyły im podczas kolejnych konkurencji?
- ❖ Jak ty spędzasz czas w lecie?

Porozmawiajcie o środkach komunikacji, którymi możemy się przemieszczać. Jeśli dziecko zapomni o jakimś, można pokazać poniższe obrazki. Użyjcie czasowników: lata, pływa, jedzie itd.



2. „Lody dla ochłody¹” – łączenie technik: wycinanie, malowanie farbami.

Przygotujcie: kartkę, nożyczki, klej, farby, pędzel, patyczek od lodów, plastelina.

- ❖ wycinamy nożyczkami kształt lodu na patyku,
- ❖ malujemy ulubionym kolorem farby,
- ❖ dekorujemy dostępnym w domu ozdobnikami (brokat, guziczki, cyrkonie itd.) lub formujemy kulki z plasteliny, wycinamy paseczki z kolorowego papieru,
- ❖ przyklejamy patyczek od lodu (lub pasek z brązowego papieru) gotowe ☺

¹ Źródło: www.zblogowani.pl



Następnie 4-latki wykonują poniższe zadanie, a 5-latki wykonują **kartę nr 34** (karta obustronna).

4-latki wycinają lody i dopasowują do odpowiedniej kolumny i wiersza. Rodzic sprawdza wykonane zadanie. Dziecko przykleja obrazki w tabeli.



